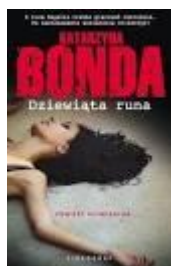




## Profilery i aktorka

"Postanowiła to spisać - jak obudziła potwora śpiącego po skórę, którego przez lata karmiła własną krwią"

**"Postanowiła to spisać - jak obudziła potwora śpiącego po skórę, którego przez lata karmiła własną krwią"**



Katarzyna Bonda – Dziwiątą runa, wyd. 2 zm., Videograf II Chorzów 2011

### O autorce:

Katarzyna Bonda urodziła się w 1977 roku w Hajnówce gdzie chodziła do szkoły podstawowej i średniej. Studiowała dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim i scenopisarstwo na PWSTiF.

Przez 12 lat pracowała w różnych gazetach i czasopismach.

Autorka m.in. Sprawa Niny Frank (2007), Polskie morderczynie (2008), Tylko martwi nie kłamią (2010), Florystka (2012), Cztery żywoty Saszy

### O książce:

W miejscowości Mielnik (powiat siemiatycki) leżącej blisko granicy przez którą przemyca się wódkę i papierosy zamordowano bardzo popularną aktorkę serialową Ninę Frank.

Zagadkę kto zabił i dlaczego ma rozwikłać profiler z Katowic Hubert Meyer.

Wchodzi on w zupełnie nieznane sobie środowisko pełne skrywanych tajemnic i namiętności.

Czyli załogę miejscowego posterunku z inteligentnym Kulą i niemotą Alojzym .

Tajemniczą bibliotekarkę, wielbicielek Niny, oraz Borysa ochroniarza.

Młodego popa lubiącego popić i pobić.

Dzieje tych osób przeplatają się z historią życia aktorki. Poznajemy środowisko jakim się wychowała, jak zrobiła karierę i cenę za to zapłaciła.

Podobnie jak w wielu kryminałach prowadzący śledztwo ma kłopoty rodzinne albowiem pracoholikiem jest.

Autorka zapoznaje nas z metodą pracy profilerów i jego teorią „Jeśli chcesz poznać artystę poznaj jego dzieło”.

Książka jest dość ponura, mrok rozświecają iskiereczki poczucia humoru objawiające się w nazwach ludzi i zwierząt: Czupryna pseudonim Łysy, Jurka Ponczek, psy bibliotekarki wabią się Cykoria i Kierownik.

Mamy tu także wątek ezoteryczny, w którym główną rolę grają celtyckie runy. Ale widać dystans autorki, bo mężczyzn przekazujących wiedzę tajemną Meyer w myśli nazywa Żwirek i Muchomorek.

W powieści jest nagromadzenie wiadomości na różne tematy, jedne są potraktowane poważnie, inne z przymrużeniem oka. Morderca oczywiście zostaje ukryty i ukarany. Nietypowo.

Ale to autorce nie wystarczyło, bo zaskakuje czytelników dziwnym zakończeniem. Nie wiem po co jej to było. Dla zabawy?

Mimo to polecam. \_